

POSTANOWIENIE

Dnia 4 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Anna Dziergawka

SSN Adam Roch (sprawozdawca)

w sprawie **M. R. i innych**

oskarżonych o czyn art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. i inne
po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 4 marca 2025 r.,

skargi wniesionej przez obrońcę

na wyrok kasatoryjny Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie

z dnia 15 stycznia 2024 r., sygn. akt II AKa 83/22,

uchylający w całości wyrok Sądu Okręgowego w Przemyśle

z dnia 30 czerwca 2022 r., sygn. akt II K 53/15

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

postanowił:

1. oddalić skargę;

**2. obciążyć oskarżonych M. R. , M. K. , J. O. i A. Ż. kosztami
postępowania skargowego w częściach na nich przypadających.**

Anna Dziergawka

Wiesław Kozielowicz

Adam Roch

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2022 r., sygn. akt II K 53/15, Sąd Okręgowy w Przemyśle uniewinnił M. R. , M. K. , J. O. i A. Ż. od popełnienia zarzucanych im czynów.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł prokurator, zarzucając m. in. naruszenie art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw poprzez zastosowanie w sprawie przepisów k.p.k. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. do dnia 14 kwietnia 2016 r., pomimo że przepisy te winny być stosowane jedynie do czasu prawomocnego zakończenia postępowania, które nastąpiło w zakresie czynu opisanego w punkcie V aktu oskarżenia w dniu 9 czerwca 2016 r. na mocy postanowienia Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, sygnatura akt II AKz 38/16, w części utrzymującej w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w Przemyślu z dnia 6 kwietnia 2016 r., sygnatura akt II K 53/15 o umorzeniu postępowania przeciwko oskarżonemu M. R. .

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, wyrokiem z dnia 15 stycznia 2024 r., sygn. akt II AKa 83/22, uwzględniając powyższy zarzut prokuratora uchylił zaskarżone rozstrzygnięcie i przekazał sprawę sądowi *meriti* do ponownego rozpoznania.

Ze skargą na orzeczenie kasatoryjne wystąpił obrońca oskarżonych M. R. , M. K. , J. O. i A. Ż. , zarzucając obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. – polegającą na nienależycie obsadzonej składzie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie orzekającego w sprawie i wydającego skarżony skargą wyrok w osobach sędziów Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie X.Y., X.Y.1 i X.Y.2, którzy to sędziowie powołani zostali na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, co skutkuje uznaniem procesu ich powołania za wadliwy i prowadzi do naruszenia fundamentalnych standardów niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, a stanowisko to – zgodne jest z treścią uchwały składu połączonych Izb Sądu Najwyższego: Cywilnej, Karnej i Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r. - BSA1-4110-1/20 (OSNK 2020/2/20), a nadto

znajdowało wielokrotnie pełną aprobatę w judykaturze, w tym także wyraz w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego (uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, OSNK 2022/6/22 czy z dnia 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22, OSNPiUS 2022/10/95; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2023 r., II KB 1022, OSNK 2023/5-6/28, oraz wielokrotnie podtrzymywane było w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia: 26 lipca 2022, III KK 404/21, OSNK 2023/5-6/22, 12 października 2022 r., II KS 32/21, OSNK 2023/5-6/24, 14 grudnia 2022 r., II KK 206/21, OSNK 2023/5-6/25, 15 lutego 2023 r., II KK 571/22, OSNK 2023/5-6/27, 17 maja 2023 r., V KK 17/23, 14 czerwca 2023 r. II KK 489/21), w tym również w wyroku z dnia 20 grudnia 2023, III KK 39/23, który odnosi się do obsady Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie w sprawie II AKa 109/21; wskazane judykaty są też zgodne z orzeczeniami trybunałów międzynarodowych: Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (sprawa Reczkowicz p-ko Polsce wyrok z dnia 22 lipca 2021 r.; Dolińska-Ficek i Ozimek p-ko Polsce z dnia 15 marca 2022 r.; Wałęsa p-ko Polsce, Advance Pharma sp. z o.o. p-ko Polsce – skarga nr 1469/21, gdzie wypowiedziała się Wielka Izba Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wyrokiem z dnia 15 marca 2022 r.);

2. art. 437 k.p.k. w zw. z art. 25 ust. 1 ustawy z 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego – poprzez uchylenie wyroku I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania na skutek wadliwego zastosowania ww. przepisów przez uznanie, że postępowanie w sprawie niniejszej przed sądem I instancji powinno się toczyć nie według przepisów dotychczasowych – tj. modelu procesu kontradyktoryjnego – do prawomocnego zakończenia postępowania, lecz według przepisów nowych, wprowadzonych nowelą do k.p.k. z 11.03.2016 r., podczas gdy w odniesieniu do zarzutów postawionych oskarżonym (z wyjątkiem jednego) nie nastąpiło prawomocne zakończenie postępowania, a uchylone orzeczenie umarzające postępowanie nie doprowadziło do prawomocności, a prawomocność orzeczenia miała miejsce jedynie w stosunku do jednego z zarzutów, co do którego nastąpiło uprawomocnienie, następnie wzruszone na skutek uwzględnienia wniesionego

przez oskarżyciela nadzwyczajnego środka zaskarżenia; skutkiem tego bezzasadnie uchylono wyrok w całości, wadliwie też wskazując, że ponowne postępowanie przed sądem I instancji powinno być prowadzone według przepisów znowelizowanych (procedury „niekontradiktoryjnej”) w całości.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na skargę prokurator wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Skarga obrońcy okazała się niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zgodnie z art. 539a § 1 k.p.k. nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi na wyrok sądu odwoławczego można wnieść, gdy wydanie na etapie postępowania apelacyjnego orzeczenia o charakterze kasatoryjnym narusza treść art. 437 k.p.k. lub też gdy przy wydaniu tego orzeczenia wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k. Jednoznaczne brzmienie przepisu art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. nie pozostawia wątpliwości co do tego, że sąd odwoławczy może uchylić wyrok sądu I instancji jedynie w sytuacji gdy wykaze, iż dotychczasowe rozstrzygnięcie jest dotknięte jedną z wad określonych w art. 439 § 1 k.p.k. lub na przeszkodzie dokonania korekty orzeczenia pierwszoinstancyjnego stoi dyrektywa wynikająca z treści art. 454 k.p.k., co wymaga dokonania analizy istniejącego materiału i wykazania wad w rozumowaniu sądu *meriti* albo zachodzi konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości. W każdej z tych sytuacji, sąd odwoławczy jest zobowiązany do wskazania, która z okoliczności wymienionych w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. stanowiła *in concreto* podstawę uchylenia wyroku sądu I instancji oraz przedstawić argumenty, które doprowadziły go do takiego wniosku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2019 r., IV KS 3/19, Lex 2616241).

W wywiedzionej skardze obrońca w pierwszej kolejności zarzucił uchybienie o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Poddając ocenę podniesiony przez obrońcę zarzut nadmienić trzeba, że istotnie w ostatnich kilku latach w przestrzeni orzeczniczej dochodzi do rozmaitych interpretacji

bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Sąd Najwyższy dostrzega podejmowane próby wyrugowania części sędziów z czynności immanentnie związanych z istotą pełnienia służby sędziowskiej poprzez prawotwórczą wykładnię art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., która w istocie sprowadza się do kontroli procesu i aktu powołania na urząd sędziego, dokonywanego w toku postępowania, w którym dany sędzia orzekał lub ma orzekać. Nadmienić w tym miejscu należy, że jeszcze w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2017 r., V KK 322/17 (LEX nr 2340619) przyjmowano, że brak bezstronności sędziego rozpoznającego sprawę nie stanowi bezwzględnej przyczyny odwoławczej, co wydawało się oczywiste, a od czego aktualnie pewna część prawników odchodzi. Nie sposób więc inaczej, niż za przykład takiego działania, postrzegać uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-4110-1/20, OSNKW z 2020 r., nr 2, poz. 7. Wyprowadzony wyżej wniosek znajduje pełne potwierdzenie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, w którym orzeczono, że uchwała ta jest niezgodna z:

1. art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
2. art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, z późn. zm.),
3. art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, z późn. zm.).

Podkreślić też w tym miejscu należy, iż w oparciu o art. 190 ust. 1 Konstytucji nie można podzielić tezy, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, jest tzw. wyrokiem nieistniejącym (por. argumentacja zawarta w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2021 r., sygn. IV KO 86/21, LEX nr 3251718, s. 12–18).

Powyższe dowodzi, że wskazana uchwała trzech połączonych izb Sądu Najwyższego utraciła swój walor normatywny i nie wywiera skutku, o którym mowa w art. 87 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym. Można ją

natomiast traktować jako jeden z wyrażanych przez judykaturę poglądów prawnych, co też w rzeczywistości ma miejsce (tak m. in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 28 lutego 2023 r., sygn. III KK 23/23, LEX nr 3557167; 7 grudnia 2023 r., sygn. I KK 162/23, LEX nr 3644685; 13 czerwca 2024 r., sygn. II KO 36/24, OSNK 2024/9/47; 1 października 2024 r., I USK 184/24, LEX nr 3777968; 14 października 2024 r., I ZO 91/23, I ZO 91/23 czy 29 października 2024 r., II USK 352/23, LEX nr 3786863).

Zdaniem Sądu Najwyższego orzekającego w niniejszym składzie, bezwzględne przyczyny odwoławcze, skutkujące przecież koniecznością uwzględniania ich z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu na treść orzeczenia, wymagają, by zaliczać do nich wyłącznie stany o charakterze obiektywnym i łatwo weryfikowalnym. Gdyby bowiem wspomniane konsekwencje miało wywoływać uchybienie, którego stwierdzenie wymagałoby przeprowadzenia wielopłaszczyznowych i wysoce ocennych analiz, wymagających sięgania po dodatkowe materiały dowodowe dotyczącego sędziego zasiadającego w składzie sądu, i to bez jego udziału, prawo stron procesu karnego do przewidywalności zachowań organów procesowych, własnej sytuacji procesowej oraz ostateczności wydawanych przez sądy rozstrzygnięć (nawet po ich uprawomocnieniu się), zostałyby w sposób istotny ograniczone, co z kolei wywoływałoby dalsze perturbacje procesowe związane choćby z prawem do zaskarżenia orzeczenia czy uzyskania pewnego, wiążącego rozstrzygnięcia. Relatywizacja bezwzględnych przyczyn odwoławczych, mających być wszak we wszystkich sądach postrzegany identycznie, w istocie narusza stabilność orzeczeń i pewność prawa, godząc w ten sposób w podstawowe reguły demokratycznego państwa prawnego.

Próby zatem dokonywania ocen skutków przeprowadzanych analiz pod kątem niezawisłości i bezstronności sędziego lub sądu z punktu widzenia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., prowadzą do subiektywizacji tejże oceny odnośnie do wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, które to wszak przez blisko 100 lat były wprowadzane przez ustawodawcę i interpretowane przez judykaturę niezmiennie. Szczególnie podkreślano, iż nie mogą one podlegać jakiegokolwiek ocenie z punktu widzenia ich natężenia lub okoliczności istniejących poza sądem, z wyłączeniem

okoliczności, o których mowa w art. 40 § 1 obecnie obowiązującego k.p.k. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 1957 r., IV KRN 125/57, OSNCK 1957, nr 4, poz. 41, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1958 r., I KO 222/57, OSNPG 1958, nr 7, poz. 12).

Art. 485 pkt c) Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U.1928, nr 33, poz.313) w ramach postępowania apelacyjnego przewidywał bezwzględną konieczność uznania zaskarżonego wyroku za nieważny i przekazania sprawy komu należy, jeżeli zapadł on z obrazą art. 12 lub 13, jeżeli w składzie sądu uczestniczyła osoba nieuprawniona do wydawania wyroków, albo jeżeli orzekał sędzia, który z mocy art. 39 ulegał wyłączeniu oraz art. 497 pkt a), zaś w ramach postępowania kasacyjnego wskazywał, że wyrok należy uchylić, jeżeli kasacja słusznie zarzuca, że sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie. W wyniku wejścia w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 sierpnia 1932 r. zmieniającego niektóre przepisy postępowania karnego, wspomniana treść przepisu przeniesiona została do innej jednostki redakcyjnej, a to do art. 497 pkt b). Analogiczne brzmienie miał tak art. 378 pkt 2 powojennego Kodeksu postępowania karnego (Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 marca 1928 r., zmienionego ustawą z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, Dz.U.1950.40.364 t.j. z dnia 1950.09.13 z późn. zm.), jak i art. 388 § 2 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1969.13.96 z 1969.05.14 z późn. zm.).

Nie sposób zatem, przy zmianie rozumienia treści niezmiennego w swoim literalnym brzmieniu przepisu, nie dostrzec niebezpieczeństwa dla podstawowych zasad państwa prawnego, gdyż każdy sąd, dysponując własnym atrybutem niezawisłości, może inaczej oceniać kwestię spełnienia minimalnego standardu niezawisłości i bezstronności przez innych sędziów. Strony postępowania nie będą miały pewności co do wyników takiej potencjalnej oceny, co istotnie zaprzecza procesowej skuteczności bezwzględnych przyczyn odwoławczych w sposób zdefiniowany przez ustawodawcę i ugruntowane dotąd orzecznictwo. Na tym zaś tle wskazać należy, że celem i wartością demokratycznego państwa jest

zapewnienie bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa, zwłaszcza, jeśli chodzi o jego stosowanie. Warunkiem takiego stanu rzeczy jest jednolitość stosowania prawa przez sądy (por. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 października 2015 r., SK 63/12, OTK-A 2015, nr 9, poz. 146). Powyższe stwierdzenie zyskuje tym bardziej na wartości właśnie w kontekście bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które powinny być oczywiste, łatwo dostrzegalne, a przez to stosowane jednolicie.

Nie można bowiem wykluczyć, że w realiach konkretnej sprawy faktycznie zajądą wątpliwości czy dany sąd, poprzez różnorakie okoliczności, w tym również towarzyszące powołaniu, zapewnia stronom prawo do rzetelnego procesu. Jednak potencjalne naruszenie standardu rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd w danym postępowaniu w żadnej mierze nie może być traktowane jako bezwzględna przyczyna odwoławcza, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., dotycząca nienależytej obsady sądu, a winno być rozpatrywane w kategoriach innego naruszenia prawa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dni: 3 listopada 2022 r., V KK 660/21, OSNK 2024/3/16 oraz 30 listopada 2022 r., sygn. akt II KK 468/21, LEX nr 3563235). Choć niewątpliwie właściwie ukształtowany skład sądu stanowi jedną z podstawowych konstytucyjnych, traktatowych i kodeksowych gwarancji niezależności i niezawisłości sędziowskiej, a co za tym idzie ściśle przestrzeganie przepisów o składzie chroni pośrednio i te komponenty prawa do sądu, to jednak podstawy tej nigdy nie rozciągano w orzecznictwie oraz doktrynie na brak właściwych przymiotów niezawisłego i bezstronnego sędziego zasiadającego w składzie orzekającym rozpoznającym daną sprawę. Tych zagadnień – jeśli chodzi o przepisy ujęte w treści art. 439 k.p.k. – dotyczą bowiem wyłącznie podstawy wskazane w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., a więc związane z udziałem w rozpoznaniu sprawy osoby nieuprawnionej lub podlegającej wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k.

Przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., określana mianem nienależytej obsady sądu, tradycyjnie wiązana była i normatywnie nadal jest odpowiednia do sytuacji związanej z rozpoznaniem sprawy w składzie odbiegającym liczbowo lub strukturalnie (jakościowo) od składu przewidzianego dla rozpoznania danej kategorii spraw w sądzie określonego szczebla lub w danym

postępowaniu. Konsekwentnie, spod zakresu zastosowania tej regulacji, wyłączano także przypadki stanowiące jedynie naruszenia natury organizacyjno-porządkowej (zob. m. in. J. Matras (w:) Kodeks postępowania karnego, pod red. K. Dudki, WKP 2018, komentarz do art. 439, teza 9). Uchybienia związane z zasiadaniem w składzie orzekającym osoby, co do której zachodziły podstawy wyłączenia, o których mowa w art. 41 § 1 k.p.k. (brak bezstronności sędziego), od lat konsekwentnie traktowane są jako względne przyczyny odwoławcze. Uchybieniem mieszczącym się w zakresie przewidzianym przez art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. jest taka tylko sytuacja, w której w rozpoznaniu sprawy bierze udział sędzia podlegający wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k. (zob. m. in. R. A. Stefański, Wyłączenie sędziego z mocy orzeczenia sądu, Przegląd Sądowy 2007, z. 6, s. 119; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 24 lutego 2015 r., V KK 2/15, LEX nr 1645250 i 29 marca 2018 r., V KZ 15/18, LEX nr 2473817). Dostrzec przy tym trzeba, że art. 439 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, z uwagi na fakt, że zaistnienie jednej z taksatywnie wymienionych w nim przyczyn obliguje sąd do orzekania poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz niezależnie od wpływu uchybienia na treść wyroku. Rodzi zatem konsekwencje często daleko wykraczające poza oczekiwania stron postępowania występujących z żądaniem przeprowadzenia kontroli odwoławczej. Nie budzi więc wątpliwości, że zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendendae* przepis ten nie może być interpretowany rozszerzająco. Dotyczy to nie tylko wzbogacania za pomocą wykładni samego katalogu z art. 439 § 1 k.p.k., lecz także dokonywania rozszerzającej interpretacji konkretnych przyczyn odwoławczych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2022 r., III KK 222/22, LEX nr 3480436).

W pełni zaaprobować zatem należy interpretację bezwzględnych przyczyn odwoławczych wyrażoną w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1997 r., I KZP 30/97 (OSNKW 1997, nr 11-12, poz. 92), w której Sąd Najwyższy uznał, iż problem należytej obsady ze względu na częstotliwość sytuacji, w której może on powstać, jak i ze względu na doniosłe skutki procesowe ewentualnego nieprzestrzegania tej obsady należy do tych problemów, które powinny być bardzo precyzyjnie i jednoznacznie rozumiane w praktyce. Nienależyta obsada sądu

zachodzi wtedy, gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który jest przewidziany w ustawie do rozpoznawania spraw określonej kategorii, w sądzie danego szczebla i w określonym trybie.

Trafne stanowisko co do należytej wykładni art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. wyraził Sąd Najwyższy także w postanowieniu z dnia 8 marca 2022 r., III KK 524/21 (LEX nr 3410038), w którym wskazał, że zarówno judykatura, jak i doktryna procesu karnego przyjmowały, że mówiąc o nienależytej obsadzie sądu chodzi tu o operowanie przez ustawodawcę kryteriami „ilościowymi”, a więc o sytuacji orzekania przez sąd w komplecie nieznanym ustawie postępowania karnego, już to z powodu zbyt „szerokiej” obsady tego sądu (obsady „ponadnormatywnej”; chociaż ta kwestia akurat była uważana za dyskusyjną), już to z powodu zbyt „wąskiej” (niedostatecznej) obsady orzekającego sądu. Przytoczyć wystarczy w tym miejscu ledwie parę wypowiedzi z wieloletniego oraz nader obfitego i jednorodnego dorobku orzeczniczego oraz doktrynalnego tworzącego *communis opinio doctorum*. „O sądzie nienależycie obsadzonym można mówić tylko w tych wypadkach, gdy skład sądu orzekającego w określonej sprawie nie jest w ogóle składem przez ustawę przewidzianym ani składem na podstawie upoważnienia ustaw możliwym (dopuszczalnym) do wyznaczenia. Ogólnie ujmując należałoby mówić o sądzie nienależycie obsadzonym w każdym wypadku, gdy skład orzekający jest 'mniejszy' niż przewidziany ustawowo jako podstawowy, chyba że ustawa dopuszcza ważne odstępstwo od tej reguły” (H. Kempisty (w:) M. Mazur (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1976, s. 573-574). „Przewidziana w art. 388 pkt 2 k.p.k. z 1969 r. (obecnie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. – przyp. SN) bezwzględna przyczyna odwoławcza polegająca na tym, że sąd był „nienależycie obsadzony” zachodzi wówczas gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który przewidziany jest w ustawie jako wyłączny do rozpoznawania określonej kategorii spraw, w sądzie danego szczebla i w określonym trybie” (wspomniana wyżej uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1997 r., sygn. I KZP 30/97, z aprobatą J. Grajewskiego (w:): J. Grajewski, L. K. Paprzycki, M. Płachta, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Kraków 2003, s. 76-77). „Nienależyta obsada sądu (to taka) obsada, która nie jest w ogóle znana ustawie albo jest wprawdzie znana ustawie, ale nie jest przewidziana dla danej kategorii spraw w

sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu (...); dyskusyjne może być, czy nienależyta obsada sądu to każda nieodpowiadająca przepisom dla danego wypadku obsada sądu, tak szersza jak i węższa, czy jedynie obsada węższa” (T. Grzegorzczuk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2005, s. 1094). „Należyta obsada sądu musi zawsze spełniać wszystkie ilościowe i jakościowe wymogi ustawy, stawiane składom orzekającym w konkretnych sprawach karnych, które wynikają z przepisów k.p.k. i innych ustaw, w tym o tzw. charakterze ustrojowym (prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawa o Sądzie Najwyższym). Zatem sądem nienależycie obsadzonym jest sąd w takim składzie, który nie jest w ogóle – w danym rodzaju spraw – przez ustawę przewidziany ani też nie jest dopuszczalny do wyznaczenia w określonej kategorii spraw na podstawie upoważnienia ustawy (...). W nawiązaniu do (tego) poglądu stwierdzić więc należy, iż nienależytą obsadę sądu stanowi uchybienie polegające na odstępianiu od przewidzianej przez ustawę liczby członków składu orzekającego w danym rodzaju spraw lub niezachowanie ustalonych proporcji pomiędzy liczbą osób składu orzekającego o różnym statusie (sędziowie danego sądu i tzw. sędzia delegowany), a także na każdej innej nieprawidłowości nie stanowiącej udziału osoby nieuprawnionej” (S. Zabłocki (w.): Z. Gostyński (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 1998, s. 470-471). Lektura dalszych wywodów tego komentatora (zaprezentowanych w tezach oznaczonych jako pkt 23-29) potwierdza w sposób nienasuwały najmniejszych nawet wątpliwości, że wiąże on tę bezwzględną przyczynę odwoławczą wyłącznie z zagadnieniem „ilościowej” kompozycji składu orzekającego i nie dopuszcza badania kwestii niezawisłości czy bezstronności sądu przez pryzmat uchybienia, o którym mowa w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Także Sąd Najwyższy wskazał, że stwierdzenie przez sąd orzekający w postępowaniu odwoławczym braku gwarancji dochowania standardu niezawisłości i bezstronności przez sąd *a quo* nie może zostać utożsamione z bezwzględną przyczyną odwoławczą nawiązującą do nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2021 r., II KZ 46/21, LEX nr 3272188). Słusznie również podkreślono w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2021 r., IV KO 86/21 (LEX nr 3251718), iż

samo podniesienie w jakimkolwiek trybie faktu, że określony sędzia został powołany przy udziale Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, nie stanowi podstawy do przyjęcia, iż w sprawie zachodzą okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego, o ile nie wykaże się konkretnej okoliczności, która mogłaby na taką wątpliwość wskazywać. Zarzut braku bezstronności nie może mieć bowiem charakteru abstrakcyjnego i w istocie odnosić się nie do określonego sędziego w określonych okolicznościach, ale do całych grup powołanych sędziów, niezależnie od tego w jakim okresie i z jakimi ułomnościami w procedurze nominacyjnej zostali powołani. W tym kontekście przepis art. 41 § 1 k.p.k. był wykorzystywany nie po to, by doszło do wyłączenia sędziego z powodu realnie istniejących wątpliwości co do jego bezstronności, ale by usunąć choćby pozory braku bezstronności, który to stan w istocie ani nie miał miejsca, ani nie został ujawniony przez jakiekolwiek zachowanie sędziego (por. np. tez postanowienia Sądu Najwyższego z dni: 11 października 2022 r., sygn. I KO 82/22, LEX nr 3508842; 14 października 2022 r., sygn. III KK 348/22, LEX nr 3513042; 28 października 2022 r., sygn. II KK 375/22, LEX nr 3546246; 9 listopada 2022 r., II KK 479/22, LEX nr 3519068).

Tym samym, rozpoznając sformułowany w niniejszej sprawie zarzut skargowy, Sąd Najwyższy opowiada się za powołanym wyżej, ugruntowanym w orzecznictwie i literaturze poglądem, iż o nienależytej obsadzie sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. można mówić jedynie wówczas, gdy sąd orzekał w składzie w ogóle nieznanym ustawie, skład sądu odbiegał od przewidzianej liczby członków dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu, nie zachowano ustawowych proporcji pomiędzy liczbą osób w nim zasiadających o różnym statusie prawnym, bądź gdy w składzie uczestniczy sędzia nieuprawniony do orzekania w danym sądzie (wady delegacji). Do elementów mających znaczenie dla stwierdzenia zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. nie można próbować zaliczać potencjalnie wadliwej procedury nominacyjnej sędziego mającej wywołać skutek w postaci nienależytej obsady sądu. Brak jest podstaw do odstąpienia od kilkudziesięcioletniej utrwalonej linii orzeczniczej, która obecnie próbuje ewoluować w sposób, którego Sąd Najwyższy nie akceptuje.

Podzielić trzeba poglądy Trybunału Konstytucyjnego (zob. uzasadnienia postanowień TK z dnia 19 lipca 2005 r., SK 37/04, OTK-A 2005/7, poz. 87 oraz 4 grudnia 2000 r., SK 10/99, OTK 2000/8, poz. 300) wskazujące, iż konsekwentna praktyka sądowa oparta na interpretacji, która w sposób bezsporny ustaliła wykładnię określonego przepisu prawa i nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, prowadzi do tego, iż przedmiotem kontroli jest norma prawna odczytywana z danego przepisu zgodnie z tak utrwaloną wykładnią (S. Zabłocki [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425–467, red. R. A. Stefański, Warszawa 2021, s. 297).

Z uwagi zatem na fakt, iż sąd odwoławczy rozpoznawał sprawę w prawidłowym, trzyosobowym składzie, a skarżący nie wykazał także, by w sprawie zachodziły okoliczności uzasadniające wyłączenie sędziego na podstawie art. 40 k.p.k., brak jest podstaw do przyjęcia, że zaistniała sygnalizowana przez obrońcę bezwzględna przyczyna odwoławcza. Sformułowany w postępowaniu wywołanym skargą na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego zarzut obrońcy i jego argumentacja sprowadzają się do wyeksponowania konieczności zapewnienia należytego standardu rzetelnego postępowania. Rzecz jednak w tym, że podstawą uchylecia zaskarżonego wyroku stała się dostrzeżona przez sąd apelacyjny konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości. W świetle takiego rozstrzygnięcia oskarżeni nie tracą żadnych konstytucyjnych i konwencyjnych gwarancji do uczestnictwa w postępowaniu sądowym obdarzonym przymiotem rzetelności.

Już bowiem tylko na marginesie wskazać należy, odnosząc się jeszcze do argumentacji pierwszego zarzutu skargi, iż zakres związania konkretnym orzeczeniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka określa art. 46 ust. 1. Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak zauważa się w doktrynie, zakres obowiązku wykonania wyroku ETPCz jest wyznaczony granicami podmiotowymi i przedmiotowymi sprawy rozstrzyganej przez ten Trybunał. Orzeczenia ETPCz nie mają mocy powszechnie obowiązującej, obejmują jedynie strony postępowania, tj. stronę skarżącą i państwo-stronę, a tylko wyroki pilotażowe, o których mowa w art. 61 Regulaminu ETPCz, ze swej istoty mają zasięg wykraczający poza sprawę główną (por. m. in. P. Grzegorzczak, Skutki

wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w krajowym porządku prawnym, Przegląd Sądowy 2006, nr 6, s. 17, M. Wąsek-Wiaderek, O dopuszczalności wznowienia postępowania karnego z powodu orzeczenia europejskiego trybunału praw człowieka stwierdzającego naruszenie praw człowieka w podobnej sprawie, Białostockie Studia Prawnicze, 2014, z. 15, s. 119, zdanie odrębne SSN W. Kozielewicza złożone do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2014 r., I KZP 14/14, OSNKW 2014, nr 8, poz. 59, glosa prof. R. Kmiecika do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2014 r., I KZP 14/14, OSP 2015, nr 2, s. 290-292). Związanie natomiast sądów wykładnią Konwencji, zawartą w orzecznictwie ETPCz, nie oznacza przyznania kompetencji i jednocześnie odpowiedzialności za likwidowanie kolizji norm ustawowych i konwencyjnych sędziom, to bowiem przede wszystkim do ustawodawcy należy dbanie o zgodność przepisów ustawowych z Konwencją (por. M. Wąsek-Wiaderek, O dopuszczalności..., s. 118; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2024 r., II KK 393/24, LEX nr 3778021).

Niezasadny był także drugi z podnoszonych przez obrońcę zarzutów. Przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 536 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k. rozpoznający skargę Sąd Najwyższy związany jest granicami podniesionych w skardze zarzutów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2021 r., IV KZ 43/21, LEX nr 3333551). Jednocześnie Sąd Najwyższy w myśl przepisów rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego, jako organ procesowy powołany do rozpoznawania skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego, nie jest organem uprawnionym do dokonywania własnej oceny zasadności zarzutów podnoszonych w apelacjach stron, do których odnosi się ten zaskarżony wyrok, ani też do przeprowadzania analizy poprawności argumentacji zaprezentowanej w związku z tymi zarzutami przez sąd odwoławczy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2020 r., V KS 19/20, LEX nr 3127136). Skarga kierowana przeciwko wyrokowi odwoławczemu o charakterze kasatoryjnym nie może być traktowana jako surogat zwyczajnego środka odwoławczego czy stanowić wehikuł procesowego wykorzystywanego jako platforma dla podnoszenia innych zarzutów, niż nawiązujące do naruszenia przepisów wskazanych w art. 539a § 3 k.p.k. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2022 r., I KS 7/22, LEX nr

3418416). Postępowanie zainicjowane skargą wniesioną w trybie art. 539a § 1 k.p.k. służy jedynie kontroli zaistnienia podstaw do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Co najistotniejsze, przedmiotem tego postępowania nie jest merytoryczne badanie prawidłowości przeprowadzonej kontroli odwoławczej w aspekcie uchybień zarzucanych w apelacji, jak też zasadności uchybień stwierdzonych przez sąd odwoławczy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2022 r., II KS 29/21, LEX nr 3314955). Reasumując zatem, przedmiotem kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu skargowym jest jedynie kwestia badania podstaw określonych w art. 539a § 3 k.p.k., nie zaś kolejna instancyjna ocena sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2021 r., IV KS 28/21, LEX nr 3325821).

Tymczasem lektura omawianego zarzutu prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż intencją skarżącego było podważenie ustalenia sądu apelacyjnego o wadliwym prowadzeniu postępowania pierwszoinstancyjnego wedle reguł postępowania kontradyktoryjnego, w sytuacji, gdy powinno być ono prowadzone na podstawie przepisów znowelizowanych. W istocie zatem autor skargi skupił się na podważeniu wniosków z kontroli instancyjnej, poprzez podniesienie argumentacji *à rebours* względem apelacyjnego zarzutu prokuratora oraz wyводу sądu apelacyjnego. Jednocześnie zaprezentowana polemika, o ile merytorycznie kwestionowała zasadność argumentacji sądu odwoławczego, to nie została połączona z podważeniem konkluzji o konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości. Tymczasem to właśnie ta ostatnia kwestia posiada najistotniejsze znaczenie dla uznania możliwości uznania skargi za skuteczną. Już samo to nakazywało uznanie także i drugiego z zarzutów za całkowicie niezasadny.

Końcowo jedynie zwrócić uwagę należy na zaszłości procesowe niniejszej sprawy. Ich analiza wskazuje, że akt oskarżenia został skierowany do Sądu Okręgowego w Przemyślu w dniu 7 grudnia 2015 r., a zatem po wprowadzonej z dniem 1 lipca 2015 roku nowelizacji Kodeksu postępowania karnego, która wprowadziła model kontradyktoryjnego postępowania karnego. Kolejną jednak nowelizacją tych przepisów, wprowadzoną tzw. nowelą marcową (ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw) w dniu 14 kwietnia 2016 roku wrócono do modelu procesu

inkwizycyjnego w polskiej procedurze karnej. Zgodnie z przepisem intertemporalnym, tj. art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2016 roku – jeżeli na podstawie dotychczasowych przepisów po dniu 30 czerwca 2015 r. skierowano akt oskarżenia, postępowanie toczy się według dotychczasowych przepisów (tj. modelu procesu kontradiktoryjnego) do prawomocnego zakończenia postępowania.

W realiach niniejszej sprawy doszło do prawomocnego zakończenia postępowania w zakresie jednego z czynów zarzucanych M.R. (punkt V aktu oskarżenia). Dopiero wskutek kasacji Sąd Najwyższy uchylił postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie w tym zakresie i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu zażalenia prokuratora Sąd Apelacyjny w Rzeszowie postanowieniem z dnia 15 maja 2018 r. uchylił postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie o umorzeniu postępowania o czyn zarzucany oskarżonemu M. R. w punkcie V aktu oskarżenia i sprawę w tym zakresie przekazał temu sądowi do ponownego rozpoznania. Wówczas sąd okręgowy połączył do wspólnego rozpoznania sprawy o wszystkie czyny objęte pierwotnie aktem oskarżenia, a więc również ten z punktu V, co do którego postępowanie było już prawomocnie zakończone i na skutek uwzględnienia kasacji toczyło się ponownie. Na tym tle doszło zatem do procesowego dysonansu. Akt oskarżenia został bowiem skierowany do sądu po dniu 30 czerwca 2015 r., a zasadnicza część czynów objętych postępowaniem nie została prawomocnie zakończona – co do nich winny być więc stosowane przepisy kształtujące kontradiktoryjny model postępowania. Co do jednego z czynów zarzucanych M. R. (punkt V aktu oskarżenia) postępowanie karne zostało jednak uprzednio prawomocnie zakończone, a dopiero uwzględnienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia powoduje, że sprawa także w tym zakresie wciąż pozostaje przedmiotem osądu.

Truizmem pozostaje wniosek, iż **jedno postępowanie karne, choćby złożone podmiotowo i przedmiotowo, stanowi niepodzielną całość i nie jest możliwe prowadzenie go na podstawie dwóch odrębnych procedur** – jednej części na podstawie przepisów o modelu kontradiktoryjnym, a innej na podstawie ustawy obowiązującej obecnie. Rozwiązania powyższej kolizji poszukiwać zatem należy w przepisach intertemporalnych, jak trafnie w pisemnej odpowiedzi na

skargę dostrzegł prokurator. Pomocny na tym tle jest art. 21 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, który stanowi, że w razie wątpliwości, czy stosować prawo dotychczasowe, czy przepisy niniejszej ustawy, stosuje się przepisy tej ustawy. Stąd też sąd apelacyjny doszedł to trafnej konstatacji, iż wadliwe było prowadzenie przez sąd I instancji postępowania w oparciu o model kontradiktoryjny. **Postępowanie karne na etapie sądowym, w którym co do części czynów właściwa jest procedura tzw. kontradiktoryjna, wprowadzona do Kodeksu postępowania karnego z dniem 1 lipca 2015 r., a co do pozostałych procedura aktualna, wprowadzona ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, winno być zgodnie z art. 21 tej ustawy prowadzone w całości na podstawie reguł obowiązujących obecnie.**

Wobec powyższego orzeczono jak na wstępie, na podstawie art. 527 § 4 k.p.k. *a contrario* w zw. z art. 539f k.p.k. i art. 636 § 1 k.p.k. kosztami postępowania skargowego obciążając wszystkich oskarżonych w częściach na nich przypadających

[J.J.]

[a.ł.]

Anna Dziergawka

Wiesław Koziół

Adam Roch